

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy, konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, Najłw. Marji P. 52. Tel. 224. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—30 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrový przed tekstem 50 gr. W tekście nadesłane 40 gr. za tekstem 50 gr. Drobiazgi ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W ogłoszeniach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia ślubne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marji 56.—Telefon nr. 2858.



Regent Węgier Mikolaj Horthy.



Juliusz Gömbös, prezes Rady Ministrów węgierskich.

Premier węgierski Goemboes

ZŁOŻYŁ OFICJALNE WIZYTY W WARSZAWIE.
PODPISANIE POLSKO - WĘGERSKIEJ KONWENCJI O WSPÓLPRACY UMYŚLOWEJ I UKŁADÓW GOSPODARCZYCH.

Warszawa. — Prezes Rady ministrów Węgier Juliusz Goemboes w towarzystwie posła węgierskiego w Warszawie Matouski złożył w sobotę o godz. 11 wizytę prezesowi Rady ministrów prof. Kozłowskiemu.

Po złożeniu wizyty prezesowi Rady prof. Leonowi Kozłowskiemu, premier Goemboes złożył wizytę min. spraw zagr. Beckowi, a następnie pierwszemu wiceministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu.

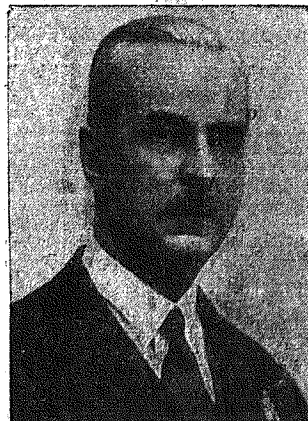
O godz. 12.45 premier Goemboes złożył w obecności wicemin. spr. wojsk gen. Kasprzyckiego, posła węgierskiego Matouski, wyższych urzędników M. S. Z. i t. d. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymny państwowe węgierski i polski.

Po południu premier Goemboes udał się na Zamek, gdzie pozostał na śniadaniu u p. Prezydenta.

Po południu prof. Kozłowski rewizytował premiera Goemboesa w hotelu. Przed wieczorem dr. Goemboes złożył wizytę w Belwederze, gdzie był podejmowany herbatką przez Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. — Prezes Rady ministrów prof. Leon Kozłowski podejmował w sobotę wieczorem obiadem premiera węgierskiego Goemboesa.

W czasie obiadu premier Kozłowski wygłosił przemówienie, podkreślając więzy odwiecznej przyjaźni polsko - węgierskiej. W odpowiedzi zaś zaś premier Goemboes



Piotr Matouska, poseł węgierski w Warszawie.

w dłuższym przemówieniu zaznaczył, że wspólnosc interesów od początku życia politycznego obu narodów jest podstawą

Plan zamordowania króla Aleksandra I-go

OPRACOWANY ZOSTAŁ W SAO PAOLO.

Rio de Janeiro. — Plan zamordowania króla Aleksandra opracowany został, jak się okazuje obecnie, przez tajny macedoński komitet rewolucyjny, mający swą siedzibę w Sao Paolo.

Natychmiast po zamordowaniu króla Aleksandra wszczęta policja w Sao Paolo dochodzenia, które doprowadziły do wykrycia organizacji terrorystycznej, będącej filją słynnej IMRO.

Wszyscy terroryści wymienionych organizacji zniknęli nagle z Sao Paolo natychmiast po zamachu. Lokal, w którym

przyjaźni.

Po obiedzie odbył się w apartamentach prezydium Rady ministrów wspaniały raut, który zgromadził około 1000 osób z poród dyplomacji, sfer rządowych, generalicji polskiej, świata literackiego, artystycznego, prasy i t. d. Raut przeciągnął się do północy.

Po powrocie z rautu z prezydium rady ministrów premier węgierski Goemboes nie udał się na odpoczynek, lecz w ciągu paru godzin pracował jeszcze z dyrektorem wydziału politycznego węgierskiego M. S. Z. bar. Bakach - Bessenycym i swoim sekretarzem osobistym.

W niedzielę około godz. 10.30 p. Goemboes wyjechał celem zwiedzenia miasta. M. in. był na nowym lotnisku na Okęciu, szczegółowo zwiedzając urządzenie portu i hangarów. Z Okęcia p. premier pojechał do koszar I dywizjonu artylerji konnej im. gen. Bema, gdzie był powitany przez płk. Trzaska-Durskiego, Korpus oficerski dywizjonu podejmował p. premiera w kasyjowej lampką wina.

O godz. 13 p. premier Goemboes udał się do prywatnych apartamentów ministra spr. zagranicznych Józefa Becka przy Krakowskim Przedmieściu nr. 5. W obecności przedstawicieli rządu polskiego oraz członków poselstwa węgierskiego i swity premiera Goemboesa nastąpiła pod pisanie polsko - węgierskiej umowy w sprawach kulturalnych i naukowych. Następnie p. Goemboes pozostał na śniadaniu u ministrowstwa Becków.

zwykle schodzili się, jest zamknięty.

Bardzo podejrzana jest pewna kobieta, którą rozpoznać można po zniekształconym palcu. Odjechała ona przed kilku miesiącami do Europy i jest zdaje się identyczna z kobietą nazwiskiem Vondraczek, która spotkała się ze spiskowcami na granicy szwajcarskiej.

Hersztem spiskowców brazylijskich ma być niejaki Jelicz, który wysłał członków swej bandy do Europy, zapatrząc ich w paszporty brazylijskie.

Zawielu łasych na ordery, tłuste posady i mandaty

Płk. Sławek o uzdrowieniu życia publicznego

OSŁABIONA ZARADCZOŚĆ CZŁOWIEKA.

Na odbyłym w tych dniach zjeździe Rady Naczelnej narodowo - chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy na Śląsku, prezes BBWR., płk. Walery Sławek wygłosił przemówienie o doniosłej ważności, które przytaczamy poniżej w całości: Zebrałiście się Państwo, dla naradzenia się nad pracą tu, na tym terenie. Nie będę się wtrącał w szczegóły. Chciałbym zwrócić uwagę tylko na niektóre bardziej podstawowe rzeczy, które powinny stać się regulatorem wszystkiego, co wogóle robimy.

Nieraz zastanawiałem się nad tak charakterystycznym dla naszego życia zjawiskiem, jakim jest płynące ze wszystkich stron żądanie, aby rząd przyszedł z pomocą to rzemiosłu, to kupiectwu, to znów rolnictwu i t. p. Przecież w okresie panowania rządów zaborczych, rządów wrogich, ten sam kupiec, rzemieślnik, czy rolnik dawał sobie jakoś radę. Dlaczego więc dziś rodzi się ta dziwna jakaś bezradność, powodująca ciągle wołanie o pomoc, ta nieumiejętność ludzka odnajdywania własnym rozumem i własną inicjatywą jeśli nie dróg do naprawy sytuacji, to chociażby środków zaradczych, umożliwiających własne bytowanie.

Rozwiązanie tego pytania — zdaje się — znalazłem.

Pochodzi to stąd, że z chwilą, gdy nasze życie polityczne uformowało się przez posegregowanie na reprezentacje różnych partij politycznych — z tą chwilą każda z tych partij zaczęła robić wyborcom swoim wszelakie obietnice, stała się niejako centralą, rozwozącą te obietnice po kraju.

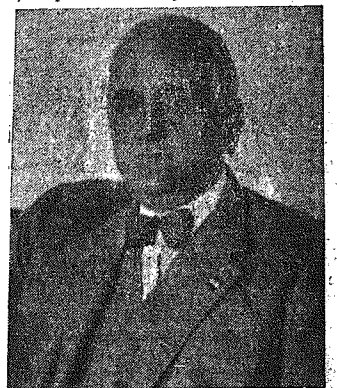
Niech każdy z nas spróbuje postawić się w roli człowieka, do którego przychodzi jakiś magik i obiecuje: „Ja dla ciebie wszystko uzyskam“. Rzecz prosta, że uczucie, jakie każdego z nas opanowałyby, dalałoby się sformułować: „Poczekam w takim razie, aż stanie się to, co mi obiecuje“. I oto ten moment oczekiwania, aż zrealizowane zostaną obietnice, zaczął nad wszystkim dominować, zabijając w człowieku własną jego zaradność i poczucie, że musi on sam przezwyciężyć trudności.

To, proszę Państwa, było jednym z największych, najgłębszych ciosów, zadanych przedsięwziętości społecznej pierwiastkom twórczym społeczeństwa.

W dziedzinie pracy politycznej mogły i powinny być zastosowane inne metody. Należę właśnie do tych, którzy przez całe życie starałem się te inne metody stosować. Czy to brzy za inne metody? Oto

PRZYJĘCIE DZIENNIKARZY WĘGERSKICH.

Warszawa. — Przybyli wraz z premierem węgierskim dziennikarze z Budapesztu, podejmowani byli śniadaniem w salach hotelu Europejskiego przez naczw. wydz. pras. M. S. Z. p. Przesmyckiego.



Koloman Kanya, minister spr. zagr. Węgler.

Pogrzeb b. prezydenta Francji Raymunda Poincare'go.

Paryż. — W sobotę odbył się uroczysty pogrzeb państwowy zmarłego b. prezydenta republiki francuskiej Raymunda Poincare'go. Główne uroczystości odbyły się przed Panteonem.

Jedną mowę żałobną wygłosił premier Doumergue, sławiąc niespożyte zasługi, jakie zmarły położył dla Francji.

Trumnę umieszczoną następnie na lawecie armatniej, poczem po wspaniałej defiladzie wojska ruszył kondukt do katedry Notre Dame.

Za trumną szła rodzina, prezydent Lebrun, przedstawiciele obcych panujących, rząd, ministrowie, b. prez. Millerand, min. Herriot.

Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w katedrze trumnę ze zwłokami przewieziono autem do miejscowości Nebecourt gdzie trumnę złożono w grobach ro dzinnych.

W uroczystościach pogrzebowych ucze stniczyły niezliczone tłumy.

mam jakiś wielki cel do osiągnięcia, cel może do osiągnięcia trudny, może nawet bardzo daleki. Szukam tedy ludzi, którzyby stawali ramie w ramie do pracy o ten wielki cel. Ongis łączyło się to z koniecznością ryzykowania własną wolnością, a niekiedy życiem, a w każdym razie wyrzekaniem się własnego dobrobytu.

Znajdowali się ci ludzie, którzy stawali w pracy obok nas, bo cel ten był dla nich równie wielki, jak dla nas, dali swój wysiłek, całą swą inteligencję, przemysłowość, inicjatywę w wynajdywaniu dróg, przybliżających zwycięstwo.

Poprzez wysiłek osobisty, poprzez trud poprzez ciężkie nieraz przeżycia osobiste ludzie ci osiągnęli jedną wielką dla siebie zdobycz: dochodzili do rozszerzenia własnego horyzontów, do pogłębienia własnego umysłu. Ci ludzie wychodzili po latach wysiłku lepsi i rozumniejsi, niż gdyby na wysiłek ten w życiu swoim się nie zdobyli.

NIKT NAS NIE WYRĘCZY W PRACY.

Jak się przedstawia w tym względzie dzisiejsza nasza rzeczywistość? Prawda, mamy niepodległość, ale mamy też państwo zniszczone przez wojnę, państwo, które musi wykucwać własny dobrobyt, by zapewnić sobie przyszłość.

Mamy państwo, które w warunkach

